

E V, Z Buta (prod. Sir Mich)

10 koła jedno wejście na scenę
A zbierałem dwa lata, by móc jeździć rowerem
Pamiętam skąd przybyłem
Pozdro całe podziemie
Talentów tam jest więcej niż tych gwiazdek na niebie

A dzisiaj się naje*ię
Za wszystko to co mamy
Za zero stresu mamy
I to że rozpie*aliśmy
Za wszystkie nowe fury
Ku*wa, te z V ósemkami
Za to że gubię dach
Gdy z ziomalem idę palić

To jest pie*olony trap
Nie zabawa pluszakami
I nie chodzi i crack
Załatwiamy swoje sprawy
Ej, ej

Wbijam z buta
Wbijam z buta
Wbijam z buta
Wbijam z buta
Wbijam z buta
Wbijam z buta
Wbijam z buta
Ej, ej, ej

La la la la la
La la la la la
Jestem dziś najwyżej
Dosięgam aż do gwiazd
La la la la la
La la la la la
Mamo, to możliwe
Już w końcu wszystko gra

Słuchaj
Już nie te czasy, że gdy wchodzę muszę pukać
Za dużo rzeczy co musiałem się nasłuchać
Żeby być wielkim najpierw trzeba mocno upaść
Je*ana trampolina znów wybiła mnie na szczyt

Dziś każdy ziomal bierz za to bucha w płuca
Przeciwieństwo peta – teraz żadna nie chce rzucać
Wszedłem na plecach 0 featów
Głupia suka i tak powie, że to wszystko dał mi los